

Strona znajduje się w archiwum.



UCIECZKĘ SKRADZIONYM SAMOCHODEM ZAKOŃCZYŁ NA SŁUPIE

Data publikacji 11.12.2014

Desperacka i brawurowa ucieczka 26-latka zakończyła się na słupie. Mężczyzna uciekał skradzionym samochodem przed policjantami z bydgoskiego oddziału prewencji. Próbował też ucieczki pieszo, ale szybko wpadł w ręce mundurowych. Zatrzymany nie posiadał również uprawnień do kierowania pojazdami. Teraz za swoje postępowanie będzie odpowiadać przed sądem.

Wczoraj (10.12.2014 r.) policjanci z bydgoskiego oddziału prewencji zatrzymali 26-latka, podejrzanego o kradzież pojazdu. Do zdarzenia doszło przed godziną 15:00, kiedy to mundurowi patrolując teren Śródmieścia zauważyli przy skrzyżowaniu ulic Zamkniętej i Żeglarskiej pojazd marki Saab. Kierowca tego samochodu, widząc radiowóz, gwałtownie zawrócił i zaczął uciekać.

Funkcjonariusze postanowili go zatrzymać. Mimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych, kierowca saaba nie reagował. Zaczął się pościg. Do pomocy wezwany został drugi radiowóz z oddziału prewencji. W trakcie pościgu uciekinier stwarzał wielokrotnie zagrożenie w ruchu drogowym. Jechał środkiem jezdni, przejeżdżał wzdłuż przejścia dla pieszych, przejeżdżał na czerwonym świetle, a także jechał pod prąd, co spowodowało, że kierowcy musieli gwałtownie hamować i zjeżdżać na chodnik.

Jego desperacka i brawurowa jazda zakończyła się na słupie oświetleniowym, kiedy to stracił panowanie nad pojazdem przy skrzyżowaniu ulic Flisackiej i Mińskiej. Mimo kolizji, która unieruchomiła pojazd, kierowca wysiadł z pojazdu i zaczął uciekać pieszo wzdłuż torów. Policjanci po krótkim pościgu zatrzymali go.

Uciekinierem okazał się 26-latek. Na miejsce zostało wezwane pogotowie, które zabrało mężczyznę z obrażeniami do szpitala. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie wyszło, że zatrzymany nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. To nie był jednak główny powód, dla którego 26-latek uciekał. Z policyjnych ustaleń wynikało, że pojazd został chwilę wcześniej skradziony. Mężczyzna ten nie posiadał przy sobie dokumentów od pojazdu.

Teraz śledczy z bydgoskiego Błonia gromadzą w tej sprawie materiał dowodowy, który pozwoli na przedstawienie 26-latkowi zarzutu kradzieży. Co więcej, może mu grozić wyższa kara ponieważ przestępstwa tego dokonał w warunkach tzw. "recydywy". Oprócz tego będzie też odpowiadać za liczne wykroczenia, które popełnił podczas ucieczki przed policjantami.

(KWP w Bydgoszczy / ap)



